

Kalina Jędrusik, Miłość

Jak poczwarą zmienia się w motyla
Tak się zmienia uczuć każda chwila
Na nic naszej logiki programy
Gdy kochamy, gdy kochamy

Fatum, przeznaczenie? Któż odgadnie
Nim pomyślisz, ktoś twe serce skradnie
Dzisiaj uśmiech wzgardy
Wzrok zawzięty, hardy
Jutro pełne szczęścia kocham cię

Miłość
Wielka, święta i radosna
Lub czasem miłość
Płocha, zmienna niby wiosna
Przymykamy senne oczy
Oddajemy się w niewolę tych rąk,
Co w rozkoszy zamykają nas krąg
I pierścień słodkich mąk

Miłość
Pasja, żądza i szaleństwo
Lub czasem miłość
Szczęście i błogosławieństwo
Jak motyle kolorowe
Lecą uczuć naszych pyłki i drżą,
Aż odnajdą gdzieś w oddali, za mgłą
Ostatnią miłość swą